

GAZETA GRODZIENSKA

10 GR. DZIENNIK ILUSTROWANY

Anglja ratuje honor Europy Nocne poty w Lozannie

LOZANNA. 29.6. — Tel. wł. — Dziś przed południem panował w Lozannie nastrój bardzo pesymistyczny. W kołach zbliżonych do poszcze

gólnych delegacji oświadczone, że pozostaje jedynie jeszcze zastanowienie się nad sposobem wycofania się z honorem

z właściwych obrad.

Nastroj ten popołudniu nieco się poprawił.

O godz. 5 po.

spotkał się Herriot z Papenem i Mac Donaldem.

Konferencja ta trwała do godziny 5.55.

Bezpośrednio potem odbyło się u Mac Donaldów posiedzenie biura konferencji,

w skład którego wchodzi przed stawiciele gospodarczy i finansowi 6 państw, które zwołały konferencję.

Mac Donald zapowiedział temu biuru

„nocna prace”.

Po konferencji u Mac Donaldów poszczególni delegaci byli nieco optymistycznie nastroszeni.

Nowy rząd w Jugosławji

BIAŁOGRÓD. 29.6. Prezydent Jugosłowiańskiej rady ministrów Marinkowicz udał się dziś o godzinie 1 po południu do pałacu królewskiego w Dedinie i wręczył królowi Aleksandrowi prośbę o zwolnienie rządu. Król dyminisje przyjął. Nowy rząd będzie prawdopodobnie utworzony w ciągu dnia jutrzejszego.

Na ozele przyszłego gabinetu, który będzie znacznie różnił się od dotychczasowego, stanął minister handlu w radzie Marinkowicza, Kramer. Łeke ministerstwa spraw za granicami zaś obejmie prawdopodobnie minister dworu królewskiego Jeticz.

Za bicie żołnierzy Skazanie oficerów i podoficerów

Zakończył się we wtorek kilkudniowy proces przed sądem wojskowym w sprawie o bicie żołnierzy w 5 pułku strzelców konnych w Dębicy.

Mocą tego wyroku skazani zostali: rotmistrz Lomnicki na dwa miesiące twierdzy por. Musielak na miesiąc twierdzy, wachmistrz Woźniak na pół roku twierdzy i degradację, wachm. Szczepan na 4 miesiące twierdzy i degradację, wachm. Harko na 4 miesiące twierdzy, kapral Makarowski na rok więzienia i degradację, kapral Postrzygacz na 2 tygodnie aresztu średniego, st. strzelec Żydzuk na 2 miesiące więzienia, strzelec Linień na 3 miesiące więzienia i strzelec Honczaruk na 5 miesięcy więzienia.

Heca przeciwpolaska w Berlinie Niemcy żądają Pomorza, G. Śląska i Gdańska

BERLIN. 29.6. — W Lustgarten odbył się wielki wiec, zorganizowany przez Stahlhelm, narodowych socjalistów i t. d., skierowany przeciw traktatowi wersalskiemu, przeciw Polsce i przeciw policji.

Tysięczne tłumy zaległy Lustgarten w czasie przemowy znanego przywódcy narodowych socjalistów Rozenberga.

Rozenberg, nawoływał do przeciwstawienia się traktatowi wersalskiemu, który jego zdaniem jest niezłomny i dla Niemców nie do utrzymania. Następnie Rozenberg rozwodził się nad mniejszością niemiecką w Polsce, twierdząc, że Gdańsk mimo posiadania 97 procent ludności niemieckiej zmuszony jest do obchodzenia narodowych świąt polskich. Rozenberg nawoływał, że Niemcy nigdy nie zgodzą się z faktem posiadania przez Polskę „niemieckich” ziem, wskazując ustawicznie na Gdańsk, Górny Śląsk i Pomorze.

Po długich demonstracjach przeciw Polsce i traktatowi wersalskiemu, tłumy poczły demonstrować również przeciw policji, krzycząc „nieder mit Polizei!”, (Precz z policją). Równocześnie w Reichstagu odbyło się zebranie manifestacyjnej polączonych nacjonalistycznych związków niemieckich

przeciwko Traktatowi Wersalskiemu.

W charakterze gości honorowych obecni byli minister spraw wewnętrznych von Gayl i sekretarz Zweigert.

Mowę wygłosił wiceprezes związków Draeger, podkreślając, że celem niemieckiej polityki zagranicznej jest nadal pozostanie przy dążeniu do obalenia Traktatu Wersalskiego i rewizji systemu powojennego.

BERLIN. 29.6. — W Poczdamie partja niemiecko - narodowa urządziła manifestacyjną zebranie przeciwko Traktatowi Wersalskiemu. Na zebraniu tem obecni byli książę Oskar, syn b. cesarza Wilhelma wraz z małżonką. Manifestacje odbyły się pod hasłem: „Gdy Niemcy skruszą kajdany Wersalu!”

Biciem w dzwony wifano w Nevarku Hausnera

NOWY JORK. 29.6. — W dniu wczorajszym Hausner powrócił do swego rodzinnego miasta — Nevarku, przyjęty entuzjastycznie przez wielotysięczne tłumy.

W kościele odbyło się nabożeństwo dziękczynne; Hausnera powitano biciem dzwonów.

„Nowy Świat” ogłasza podzięko-

wanie, które za pośrednictwem pisma Hausner złożył Ambasadzie i wszystkim rodakom, którzy się niepokoiili o jego losy, przyczem oświadczył, że bardzo jest szczęśliwy z otrzymania krzyża zasługi i że gotów jest lecieć znowu, choćby za dwa tygodnie.

Votum nieutności dla Papena uchwałił sejm saski

BERLIN. 29.6. Wczorajsze posiedzenie sejmu saskiego miało przebieg bardzo burzliwy. Na porządku dziennym znajdował się cały szereg wniosków, skierowanych przeciwko ostatnim dekretem rządu Rzeszy.

Po długiej debacie przerywanej licznymi incydentami, za które wielu posłów przywołano do po-

rzadku, przyjęty został wniosek komunistów o wyrażenie votum nieutności dla rządu v. Papena 44 głosami przeciwko 27 wobec 6 wstrzymujących się od głosowania.

Wniosek ten przyjęty został w czasie nieobecności posłów narodowo - socjalistycznych.

Złoto moskiewskie Jedzie do Berlina

RYGA. 29.6. Wczoraj przybył do Moskwy do ograniczonej stacji kolejowej Indria pomy transport 80 wieckiego złota stale wywołanego w ostatnim czasie do Niemiec. Ostatni podobny transport odbył się zaledwie przed dwoma miesiącami.

Złoto zostanie złożone w safech Banku Rzeszy do dyspozycji rządu sowieckiego.

Maska - potwór

W Świeciu nad Wisłą (woj. Poznańskie) aresztowano 21-letnią, niezamężną Elżbietę Hak, która, jak wykazało śledztwo, dwa miesiące temu zakopala żywcem w le sie swe nieślubne dziecko, lecące już trzy miesiące życia.

Potworna zbrodnia ta weszła na jaw przypadkiem i sprawczyni tej przynależała się do więz.

Ciekawa wizyta

W Klecku (woj. Poznańskie) wydarzył się osobliwy przypadek. A mianowicie do zagrody p. St. Furmanowicza przywędrowała w tych dniach z pobliskich leźtor dżka kaczka, która przywiodła za sobą osiem kaczek. Cała dzika rodzinka dała się z łatwością pochwylić i zapewne przyswoiła do rzędu domowego drobiu.

Postrach całej Warszawy Banda Tasiemki przed sądem

W poniedziałek, dn. 4 lipca w sądzie okręgowym w Warszawie zasądza na ławie oskarżonych czterech podsądnych, czternastu terrorystów z placu Kercelego.

A więc wódz bandy, 55-letni Lukasz Siemiątkowski, zwany popularnie Tasiemką i jego zastępca i szef sztabu Leon w. Dantelion Karpieński, oraz dwunastu szeregowców: Sztajnowi, Janiak, Dusznicki, Cieślinski, Teberman, Osmalski, Bocheński, Fiackowski.

POWSTANIE BANDY

Banda Tasiemki powstała już w r. 1928 i jako teren swojej działalności obrala plac Kercelego. Terrorysty przygotowali się doskonale, posiadali broń, karną organizację, znajomość terenu i ludzi oraz zupełnie bezwzględność w postępowaniu. Zwracano się prosiło do poszczególnych kupców,

dze są przeznaczone dla całej bandy i że inni członkowie nie będą się już zgłaszać z nowymi żadaniami.

W ten sposób wzajemne stosunki jakoś się ustaliły. Na placu Kercelego rządził Siemiątkowski, albo Karpieński, którego

postacie. Byli to skromni handlarze starszyzn Benjamin Fuks i Dawid Portugał.

Niebawem zjawił się u nich Karpieński i zażądał paruset złotych pod groźbą rewolwera. Handlarze nie zapłacili wówczas, tłumacząc się, że nie mają pieniędzy. Minelo kilka dni, Karpieński zjawia się znowu, każe iść za sobą i prowadzi do restauracji pod firmą „Bar Polski”.

Zostanęmy się trochę... Milion i świadectwo ubóstwa

Nieraz dzięki prostemu przypadkowi wychodzą na jaw i przedostają się do opinii publicznej fakty starannie ochraniane przed światłem dziennem i wstydliwie ukrywane przed oczami szerokiej masy.

Pamiętna była swego czasu sprawa upadłości Banku Handlowego w Łodzi. Jak wiadomo upadłość spowodowała stratę poważnych sum przez dużą rzeszę klientów tego banku, a władze zarządziły aresztowanie p. Gordowskiego, dyrektora naczelnego Banku Handlowego.

JAK SIĘ TO ODBYWAŁO?

W r. 1928 do niejakiego Izraela Chila Pałczera przyszedł jakiś członek bandy Tasiemki — Karpieński i Sztajnowi, żądając odeń 1.000 złotych za prawo handlowania na placu.

JAK SIĘ TO ODBYWAŁO?

W r. 1928 do niejakiego Izraela Chila Pałczera przyszedł jakiś członek bandy Tasiemki — Karpieński i Sztajnowi, żądając odeń 1.000 złotych za prawo handlowania na placu.

W ten sposób wzajemne stosunki jakoś się ustaliły. Na placu Kercelego rządził Siemiątkowski, albo Karpieński, którego

„PANOWIE PLACU”

Banda Tasiemki starała się do pewnego stopnia zachować pozory jakiejś osobliwej legalności.

Zuchwali terrorysty uważali się niejako za gospodarzy i niepodzielnych panów tego placu.

„BARZE POLSKIM”

Pod koniec roku 1929 na placu Kercelego pojawiły się dwie nowe

DINTOJRA

W listopadzie r. 1930 Fuks odezwał się lekcjozawco o bandzie Tasiemki, a mianowicie powiedział Duszniickiemu, że Tasiemka ma już ludzi bardzo mało i nie trzeba się go bać.

Dziś Sejm Nauczycielstwa Polskiego

Dziś rozpoczyna w stolicy obrady XII Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, obejmującego nauczycieli szkół powszechnych, średnich i zawodowych.

Jest to jedna z najpotężniejszych organizacji zawodowych świata pracy, a o jej sile i dorobku świadczy dostatecznie choćby takie cyfry, jak liczba

42.280 członków i suma 8.554.699 zł. w której wyraża się majątek związku.

Pogoda

Wileńskie, Polessie, Wotylá, Podole i Malopolska wschodnia: dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach lokalnych (dnem do 26 st.).

Polska środkowa, Pomorze, Poznańskie, Śląsk, Wyżyna Malopolska z Podolem i Tairami: pogodnie, bardzo ciepło (25 do 30 st.), najpierw silne wiatry lokalne, przechodzące następnie w silniejszego południowo-wschodnie i południowe przy lekkim ku wieczorowi wzniesiu zachmurzenia, a noca skłonności do burz w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Trzech lotrów na utrzymaniu nieszczęśliwej dziewczyny

Z Lublińca donoszą nam: Za włóczkostwo i sutenerstwo policja zatrzymała i osadziła w areszcie żaną czwórke, 3 mężczyzn i kobietę. Przy tej okazji wyszło na jaw iż mężczyźni ci, zawodowi bezrobotni ciągłymi zwłkami na utrzymanie z tego co zarobiła niej. Józefa Ceglarkówna, 20-letnia dziewczyna, pochodząca z Cisa, pow. Czeszechowa, ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania.

Trzech lotrów na utrzymaniu nieszczęśliwej dziewczyny

strecyli Ceglarkównę do nierządu, pieniądze zaś jakie „zarabiała” odbierali jej i przedzinali.

Nazwiska tych ananásów: Piotr Kubof, lat 30, rodem z Długiego Katu, pow. Czeszechowa, Robert Nalepa, lat 20, rodem z Bytoru i Wiktor Woiak, lat 19, rodem z Szarlockowa, pow. Świętochłowice. Wszyscy znaleźli się pod kluczem.

TEROR I TEROR

W taki sam sposób mniej więcej sterorzywano kupca Klepisa, który musiał płacić niejednokrotnie za pohanki „Tasiemkowców”.

Oprócz tego wymuszano znaczne sumy od całego szeregu kupców.

Za uczciwość -- na bruk! Niebwała afera w straży ogniowej w stolicy

Przed paru dniami sygnalizowaliśmy o niebywałym fakcie, jaki się zdarzył w jednej z instytucji miejskich w Warszawie, gdzie urzędnik za to tylko, że ośmielił się przeciwstawić nadużyciom popełnianym przez swych przełożonych dostąpił wymówienie i krótko ma utracić posadę.

Podzieleno w ten sposób: lawnik Piłacki otrzymał 3 tys. zł., a resztę (około 5 tysięcy zł.) podzielił się panowie Prokono i Malinowski.

Nieależnie od tego w krótki czas potem panowie Prokono i Malinowski pobrali remuneratione, przyczem pierwszy otrzymał ponad 1.000 zł., a drugi około 700 zł.

Obecnie jesteśmy w możności dać bliższe szczegóły tej skandalicznej afery. Oto p. Degler, urzędnik sztabu straży ogniowej w Warszawie, złożył swym władzom przełożonym skargę, w której oświadczył, że w działalności komendanta straży ogniowej, p. Prokopa i por. straży p. Malinowskiego widzi wyraźne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Na czym polegały te nadużycia? Otóż nanowice Prokono i Malinowski mieli pobrać nierówno sumę 4.500 zł. jako „nadwyżkę” nagrody za wykonane przez p. Deglera rysunki nowego typu motopomoc strażackich. Wniosek o przyznanie nagrody podisał lawnik Piłacki.

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Na czym polegały te nadużycia? Otóż nanowice Prokono i Malinowski mieli pobrać nierówno sumę 4.500 zł. jako „nadwyżkę” nagrody za wykonane przez p. Deglera rysunki nowego typu motopomoc strażackich. Wniosek o przyznanie nagrody podisał lawnik Piłacki.

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Na czym polegały te nadużycia? Otóż nanowice Prokono i Malinowski mieli pobrać nierówno sumę 4.500 zł. jako „nadwyżkę” nagrody za wykonane przez p. Deglera rysunki nowego typu motopomoc strażackich. Wniosek o przyznanie nagrody podisał lawnik Piłacki.

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Na czym polegały te nadużycia? Otóż nanowice Prokono i Malinowski mieli pobrać nierówno sumę 4.500 zł. jako „nadwyżkę” nagrody za wykonane przez p. Deglera rysunki nowego typu motopomoc strażackich. Wniosek o przyznanie nagrody podisał lawnik Piłacki.

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Na czym polegały te nadużycia? Otóż nanowice Prokono i Malinowski mieli pobrać nierówno sumę 4.500 zł. jako „nadwyżkę” nagrody za wykonane przez p. Deglera rysunki nowego typu motopomoc strażackich. Wniosek o przyznanie nagrody podisał lawnik Piłacki.

Jan Reylan

Wczoraj dałem sobie radę bez Wincentego. Znalazłem dobre źródło o połowę taniej.

Przez głupiego Wincentego wczoraj wyszedł wzrost skandalu. Zjawił się jak namiętnie, zaraz po mojem wyjściu z kotarabanda. Kazał sobie zapłacić 200 marek. Tekunja zapłaciła. Skąd wzięła? Wiem, że nie miała tyle pieniędzy. Poca ją wtajemniczać w te obrachunki?

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Na czym polegały te nadużycia? Otóż nanowice Prokono i Malinowski mieli pobrać nierówno sumę 4.500 zł. jako „nadwyżkę” nagrody za wykonane przez p. Deglera rysunki nowego typu motopomoc strażackich. Wniosek o przyznanie nagrody podisał lawnik Piłacki.

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Na czym polegały te nadużycia? Otóż nanowice Prokono i Malinowski mieli pobrać nierówno sumę 4.500 zł. jako „nadwyżkę” nagrody za wykonane przez p. Deglera rysunki nowego typu motopomoc strażackich. Wniosek o przyznanie nagrody podisał lawnik Piłacki.

Ważne nadużycia na szkodę instytucji i miasta.

Na czym polegały te nadużycia? Otóż nanowice Prokono i Malinowski mieli pobrać nierówno sumę 4.500 zł. jako „nadwyżkę” nagrody za wykonane przez p. Deglera rysunki nowego typu motopomoc strażackich. Wniosek o przyznanie nagrody podisał lawnik Piłacki.

PORADNIK dla wszystkich Pod znakiem Amora

JOZEF A GAWĘDY

Tak się jakoś złożyło, że listy, przeznaczone na dziś do odpowiedzi, mają jako wspólny temat — miłość.

Powie ktoś: — Cóż można powiedzieć nowego o miłości, skoro odkąd świat światem rządzi ona ludźmi!...

Tak jest! Odkąd świat światem... Ale też nie zapominajmy o tem, że mimo tak „podeszłego wieku”, miłość jest ciągle młoda, ciągle świeża i ciągle władna...

Poswięcmy zatem dzień dzisiejszy Amorowi!

Albo — albo...

Otóż przedewszystkiem, p. Alisia, osóбка ponoć bardzo ładna i nieuskarżająca się na brak powodzenia, ma poważne zmartwienie. Chodzi o to, że ma ona od roku narzeczonego. Przychodzi on do domu jej rodziców, ale nie może zdobyć się na oświadczenie, mimo, że kocha i jest kochany, o czem wie dobrze.

Przeszkód ze strony rodziców niema żadnych ani z tej, ani z drugiej strony.

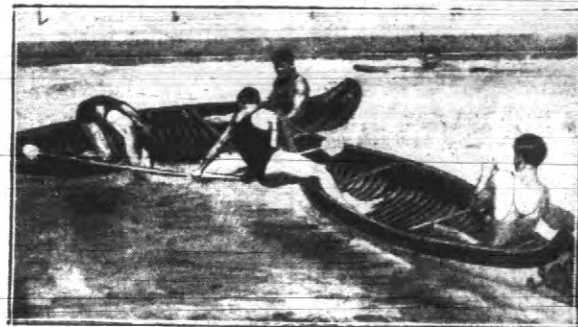
A jemu się nie spieszy! Wiecej p. Alisia pyta co ma uczynić.

Proszę Pani! Rada jest jedna i to bardzo prosta. Musi się Pani rozmówić z narzeczonym stanowczo. Zapytać: Czy kochasz mnie naprawdę? A jeżeli nie, odpowiadaj: Tak! — zapytać bez ogródek: — Kiedy masz zamiar oświadczyć to moim rodzicom i kiedy się pobierzemy? Jeżeli zacznie dawać wykrętne odpowiedzi, pożegnaj go chłodno i stanowczo. To będzie sprawdzian najlepszy jego miłości. Je-

śli kocha Panią naprawdę, pokaże wszelkie przeszkody (bo może je mieć — choć Pani nie wie o tem), albo złamie w sobie resztki nieodczuwania i postąpi tak, jak mu serce nakazuje, jeśli zaś nie przwidzie więcej — nie ma Pani czego żałować, bo wiązać się z człowiekiem, który tylko umie mówić pięknie o miłości, a nie kocha naprawdę — jest równoznaczne ze skazywaniem się zgory na nieszczęście.

Zawczasie...

Pan J. W. z Wileńszczyzny



Zanim rozpoczyna się Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles, baseny tamtejsze służą miejscowym sportmenom. Oto zdjęcie przedstawiające „bitwę morską”. Załogi dwu łodzi starają się wyrzucić przeciwników do wody.

Odpowiedzi Czytelnikom

P. G. Z. (Włno). Kształcenie pa-mięci wśród młodzieży szkolnej prowadzone jest stale, pośrednio przy nauce szeregu przedmiotów. Prowadzenie osobnych lekcji tego rodzaju napotykałoby napewno na trudności ze względu na istniejące już przedłożone programy szkolnych.

P. J. Kachański (Luniniec). Za pamięć dziękujemy. Tym razem nie mogliśmy skorzystać. Prosimy o nas nie zapominać.

P. J. K. (Terespol). Bardzo to ładnie z Pana strony że jedynie z obywatelskiego poczucia obowiązku chce Pan zająć się losem sieroty. Oczywiście w tych warunkach sam Pan nie może zapewnić jej utrzymania. Przytulki dla sierot stnieją tak w Warszawie jak i w szeregu innych miast. Niektóre sermki utrzymują również własne sierocińce. Zwykle jednak zadają, by gmina, która dziecko przysyła, zobowiązała się do miszczenia za nie pewnej opłaty miesięcznej. Należy Pan poznać starania u miejscowych władz samorządowych, by one od siebie wystąpiły małą do jakiegoś domu wychowawczego.

Dla Franka. Niezamożni chorzy, którzy nie są członkami Kasz Chorzych, mają prawo zwrócić się o pomoc do swojej gminy. Gmina albo umieszcza ich we własnym szpitalu, albo jeśli takiego nie posiada, opłaca za nich koszty leczenia w szpitalu, do którego chorzy zostali skierowani.

P. Mery. To, że Pani zakochała się mając lat 19 — to doprawdy jeszcze nie jest straszne. Gorszem jest to, że przecież Pani tego człowieka nie zna zupełnie, nie zamieniła z nim ani jednego słowa. Mówi się wręcz, że od miłości od pierwszego wejrzenia, ale zazwyczaj następuje później bli-

w gorących słowach opisuje swą miłość do chłodnej Steni i użala się na jej obojętność, której nie potrafi poruszyć nawet żarem swego uczucia.

A wie Pan, że nie jest to takie dziwne, jak się Panu wydaje. Dlaczego? Bo, drogi Panie, Ona ma lat 19 i Pan tyleż. A to duża różnica! Kobieta w jej wieku jest już dorosłym człowiekiem, a Pan trwa jeszcze w wieku młodzieńczym.

Nie znaczy to, rzecz prosta, żeby ludzie w równym wieku nie mogli się kochać. Owszem!

Ale sądzimy, że jest ona zainteresowana kimś innym, kimś starszym i poważniejszym (wiekiem, oczywiście) i dlatego nie zwraca na Pana uwagi.

Nieszczęśliwa miłość.

20-letnia p. Janina Cz. zna od kilku lat pana Stacha. Po okro-sie przyjaźni — przyszyła miłość. Tem gorętsza — że pier-wsza w Jej życiu. Zamiast szczęścia — przyniosła jej jednak ta miłość tylko cierpienia, bo Pan Stach od pewnego czasu stał się obojętny i unika nawet widywania się z nią. A ona żyć bez niego nie może. Jakaż jest rada?

Droga Pani! Dramat, jaki przeżywa Pani w swem młodem serduszk, przeżywało przed nią miliony kobiet, a i po Niej miliony przeżywać będą.

Zna Pani to przysłowie: — Serce nie sługa, nie zna co to panu...

Powiedzmy nawet, że Pani Stach, gdyby Pani go zaczęła teraz błagać o wzajemność, uniósłby się szlachetnością i staralby się daryć Panią ciepłym uczuciem. Ale czy byłaby wasza miłość prawdziwa i czy przyniosłaby Pani upragnione szczęście?

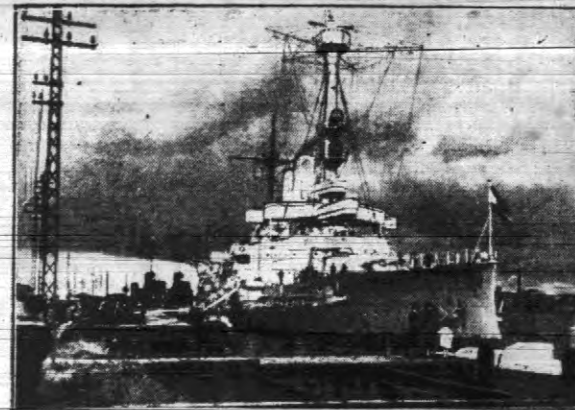
Raczej nie! Niema u cie gor-szego, niż miłość z litości. Po niej przychodzi nieszczęście — nienawisć!

Jest Pani tak młoda, a dokoła jest tylu mężczyzn, że nie wstydź się, iż potrafi Pani po pewnym czasie uleczyć bolące dziś rany i być jeszcze naprawdę szczęśliwą przy boku innego.

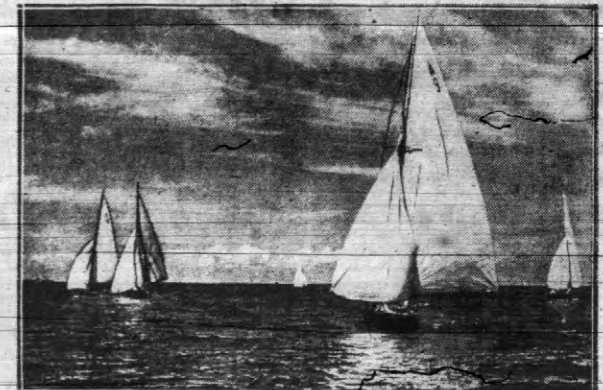


Na leciutkiem „skulingu”, wy-wrotnym lecz ścieżką — sam na sam ze słońcem i wodą — cóż rozkoszniejszego dla młodych?

Wieści ilustrowane ze świata



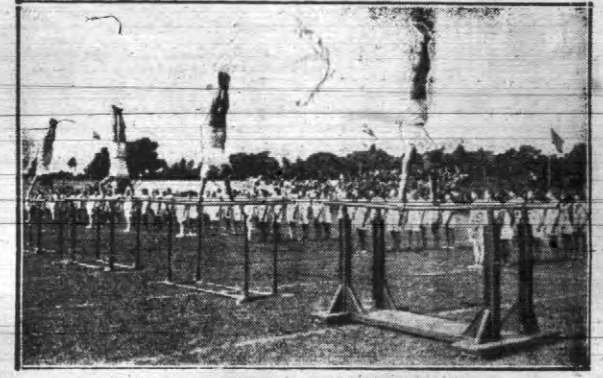
Z wielką pompą i paradą zawinął do portu „wolnego miasta” Gdańska niemiecki pancernik „Schlesien”. Była to wizyta reklamowa, a dostarczyła gdańskim miłośnikom okazji do przeciwpolskich kwików. Przyjdzie jednak — wcześniej czy później — koza do woza.



Pod pełnymi żaglami snują się po Bałtyku yachty i łodzie polskich harcerzy „wodnych” — przyszłych naszych wilków morskich.



Z wielkich manewrów ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w Prusach Wschodnich: zadymienie linii kolejowej w okolicy Friedland. Niemcy, jak widać, nie zaniedbują ostrożności.



W zdrowym ciele — zdrowy duch! Lepiej, niestety, niż my pamiętają o tem Niemcy. Kluby gimnastyczne niemieckie rozporządzają o wiele lepszym sprzętem, grupują więcej członków, więcej czasu przeznaczają na ćwiczenia.



Ciemnej panie „Lohater”, konferencji izyńskiej Kanclerz Rzeszy Niemieckiej von Paven na dworcu w Berlinie.

HUMOR

— Czy wiesz, że niedawno jakś wielki uczyony stwierdził, że dorosły człowiek nie potrzebuje więcej niż 4 godziny snu na dobę.
— Też miał sobie nad czym głowę łamać. Nasz mały Jasio dawno wie o tem, i dlatego całą noc krzyczy, abyśmy zbył długo nie śniali.

W przedziale pierwszej klasy luksusowego pociągu jedzie nocą dwóch podróżnych: między narodowy złodziej i angielski dzentelman, który jest bardzo śpiący i już prawie drzemie. W pewnej chwili złodziej zbliża się do niego i już wyciąga rękę, po perle, która blizczyzby ponownie w krawacie Anglika. Ale Anglik otwiera powoli jedno oko i oświadcza spokojnie:
— Perla jest fałszywa. — poczem natychmiast zasypia.

W bramie domu wisi ogłoszenie: „Pamięno anić do sprzedania. Wiadomość na drugim piętrze.”
Naziutrz ktoś dopisał: „Chwała Bogu III piętro”.



Tam, gdzie niedawno wzięły ruch rewolucyjny — ożywiony kanał — ulica w Bangkoku, stolicy Siamu, zapchana wsiacem czołem, kłódek, dżonek, piróg i szkonerów.

Byt pożytecznej placówki gospodarczej zagrożony

Starajmy się nie dopuścić do upadku!

Niedzielný walny zjazd delegatów Spółdzielni „Jutrzenka” odbył się w ponurym nastroju, gdyż grzechy kierownictwa z lat ubiegłych obecnie zwały się na „Jutrzenkę” całym swoim ciężarem w postaci 82.000 zł. strat.

Dalszy byt tej placówki jest dziś poważnie zagrożony.

Wprawdzie obecny na zjeździe p. prof. Stanisław Wojciechowski wskazał wyjście z tej ciężkiej sytuacji drogą podniesienia udziału do 25 zł., co zresztą przez delegatów zostało uchwalone, jednak wskutek ogólnego zubożenia członków nadzieje na wpływy z tego tytułu mogą być zawiedzione.

Za taki stan „Jutrzenki” dużą winę ponosi także Związek Rewizyjny, który wyposażył początkowo b. kierownika p. Rozwadowskiego w dyktatorską władzę, dał mu duże kredyty bez racjonalnej kontroli, a w końcu

oskarżył go o nadużycia.

Centrala „Spółem.” żeby uratować swoje kapitały, musi teraz dać „Jutrzence” długoletnie moratorium, w przeciwnym razie nastąpi upadłość.

Pomimo wszystko członkowie winni dolożyć jak największych starań, żeby za wszelką cenę utrzymać tę placówkę, która przez tyle lat chroniła u nas spożywców przed wyzyskiem.

Czy wskutek zmniejszenia palenia papierosów oszczędziłeś już drobną kwotę na kolonje letnią dla najbiedniejszych dzieci?

Przykra pomyłka gorliwego sekwestratora

Niezwykłą przygodę miał sekwestrator Urzędu Skarbowego p. Dutko. Chcąc ściągnąć należności skarbowe od Szejny Szapiro, poszedł do mieszkania przy ulicy Rynkowej 4, gdzie właśnie Szejna Szapiro zamieszkuje, i tam dokonał zajęcia ruchomości. Nie pohamowało go oświadczenie zainteresowanej, że żadnych zagległości nie posiada i że wcale nie prowadziła handlu obuwem, o którym mowa w nakazie płatniczym. Pan sekwestrator był

nieubłagany.

Wówczas pani Szapiro zwróciła się do Urzędu Skarbowego z prośbą o interwencję. Tam wyjaśniono, że Szejna Szapiro, od której należą się zaległe podatki, prowadzi handel obuwem przy ul. Zamkowej № 4. Jest to zupełnie inna osoba, chociaż nosi to samo imię i nazwisko.

Praca gorliwego sekwestratora poszła na marne, narażając jednak Bogu ducha winną obywatelkę na duże przykrości.

Powiększyły się szeregi siewców oświaty

Na Państwowym Kursie Nauczycielskim w Grodnie dyplomy na nauczycieli szkół powszechnych otrzymali: pp. Brynczakówna Janina, Budenas Józef, Czernuszczykówna Helena, Feitenbogenówna Debora, Goldinberg Szloma, Harasymow Aleksander, Hromiak Włodzimierz, Jackowski Adam, Kantorówna Janina, Kierwiakówna Eleonora, Konstantynowiczówna Marja, Królakówna Emilia, Kłosiński vel Łaszynski Michał, Łukinówna Ita, Markowska Helena, Okuliczówna Helena, Paukzto Klemens, Poniowska Helena, Rozensztajnówna Sima, Serbińska Stanisława, Sielicka Irena, Sołowiejówna Eugenia, Stefanowiczówna Adela, Suhecka Irena, Sokulski Dymitr, Wysocka Aleksandra, Wysocka Aniela, Załęski Marjan, Żolnierowiczówna Zenaida, Mazurówna Emilia, Demczyński Ilarjon, Lusterlikówna - Żelwianska Sara, Hordyński Władysław.

Wobec likwidacji P.K.N. w Grodnie absolwenci ofiarowali 116 zł. 85 gr. z pozostałości składek samorządowych na podręczniki dla dzieci śląskich.

Wielka zabawa leśna

Już tylko dwa dni dzieli nas od wielkiego festynu strzeleckiego, który odbędzie się w pięknym lesie po-fortecznym w Łososinie.

W programie kabaretowym przewidziany jest występ artystów Teatru Miejskiego. Tańce na specjalnie wybudowanej podłodze. Moc atrakcyj. Dojazd autobusami komunikacji miejskiej.

Oficerowie rezerwy na zjazd do Gdyni

Wyjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy i gości z Grodna na wszechpolski zjazd oficerów rezerwy do Gdyni nastąpi dnia 1 lipca nocnym pociągiem.

Zbiórka wszystkich o godz. 23 na dworcu kolejowym. Miejsca w wagonach II kl. zarezerwowane.

Podrzucone dziecię

Na ulicy Witoldowej koło domu № 12 p. Stalmuk znalazł 2-miesięcznego podrzutka płci męskiej, którego umieszczono w żłobku.

Gwałtowny młodzieniec

Zofja Pisanko ze wsi Ejminowce, gm. W. Brzostowica oskarżyła przed policją niejakiego Jana Buchmiejko, który rzekomo dopuścił się w polu zniewolenia.

Czy to prawda—ustalą władze policyjne.

Czaple w ogrodzie zoologicznym

Odwiedzający ogród zoologiczny mają znów nową niespodziankę. W specjalnie urządzonej woljerze z basenem zostały umieszczone młode czaple i żółwie. Oglądać można codziennie.

Litwini zatrzymali statek na Niemnie

Kursujący z wycieczkami po Niemnie w Druskienikach statek „Smigły”, w dniu 26 b. m. udał się z wycieczkowiczami w kierunku strażnicy „Most”. Nie dojeżdżając jednak wsi Mizery po stronie litewskiej, statek został ostrzelany przez strażników litewskich i obsługę statku zmuszono do przybicia do brzegu litewskiego.

Po półgodzinnej pertraktacji kpt. Marka z K. O. P. z oficerem litewskim statek zwolniono.

GRAWER
H SOŁOWIEJCZYK
GRODNO ul. HOOVERA 1

DZIŚ w KINACH P.T.K.
Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

sean. o. g. j. 8 i 10¹¹

Dźwiękowiec
Kino „POLONJA”
Pocztowa 4

D Z I Ś dawno oczekiwana premiera. Arcydzieło dźwięku, o którym mówi cały świat p. t.

S P Ó R
O SIERŻANTA
GRISZĘ

W rol. główn.: Chester Morris i Betty Compson.

Dźwiękowiec
Kino „APOLLO”
Dominik. 25

DZIŚ porywający dramat dzien- nika, opętanego czarem uro- czej przemycniczki p. t.

„NA FALACH
NAMIĘTNOŚCI”

W rol. gł.: Uroczą Ita Rina i Włodzimierz Gajdarow.

Kino „PALACE”
Orzeszk. 13

D Z I Ś
Premjera

Szczegóły w afiszach.

Początek seansów o g. 6, 8, 15—10, 15

Kino
dźwiękowe
„ŚWIATOWID”
Brygidzka 2

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień
Legenda Mórz Południow.
„T A B U”
FILM EGZOTYCZNY.
Wstęp od 65 gr.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt, w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-iej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk. „Polska Druk. Kresowa” Grodno, Dominikańska 21.